

Michał Gołoś

Arystoteles – zoon politikon

Arystoteles (384-322 p.n.e) wywodził się ze Stagiry z rodziny lekarskiej. Był najwybitniejszym uczniem Akademii, która opuścił po wyborze Speuzypa na następcę Platona. Sam zajmował się edukacją młodego Aleksandra Wielkiego. Około roku 335 roku założył własną szkołę Lykeion. Do historii przeszła metoda nauczania, którą stosował Stagiryta i od której jego uczniów nazywana także perypatetykami. Po śmierci Aleksandra, oskarżony o bezbożność opuścił Ateny i wkrótce potem umarł w Chalkis.

Kanon pism Arystotelesa jest niezwykle obszerny. Stanowią go pisma teoretyczne oraz praktyczne. W ramach tych ostatnich znajduje się polityka. Najważniejszym pismem omawiającym te kwestie jest *Politeia*. Niektóre kwestie filozofii polityki znaleźć można także w *Etyce nikomachejskiej* oraz *Ustroju politycznym Aten*. Inaczej niż Platon, Arystoteles nie formułował rewolucyjnej teorii państwa ale zajmował się raczej opisem istniejących systemów i zwłaszcza człowieka w ramach tych systemów. Dzięki jego pismom wiemy dziś bardzo wiele o sposobie funkcjonowania klasycznej polis ale także o sposobie życia w jej ramach. Arystoteles zajmował się opisem domostwa – *oikos* – i twierdził, podobnie jak Platon, że jest ono wzorem dla państwa. Stanem do którego powinno dążyć każde państwo, podobnie jak stanem idealnym dla człowieka, jest według niego *autarkea*, samowystarczalność.

„[państwo to] wspólnota szczęśliwego życia, obejmująca rodziny i rody, dla celów doskonałego i samowystarczalnego bytowania” [Arystoteles, 1964: 117].

Człowiek, to zdaniem Arystotelesa, *zoon politikon*, zwierzę polityczne, byt społeczny, taki, który musi funkcjonować w ramach danej wspólnoty, wraz z innymi.

„Kto zaś nie potrafi żyć we wspólnocie albo jej wcale nie potrzebuje, będąc samowystarczalnym, bynajmniej nie jest członkiem państwa, a zatem jest albo zwierzęciem albo bogiem” [Arystoteles, 1964: 8].

Tak więc człowiek, który decydowałby się żyć poza państwem byłby albo szaleńcem albo bogiem. Współzależność zaś mieszkańców polic oznacza w istocie ich wolność. *Zoon politikon* to człowiek, który żyje w ramach państwa i chce żyć w zgodzie z jego prawami.

Człowiek jest jedynym bytem zdolnym porozumiewać się za pomocą mowy, która służyć mu ma nie tylko do komunikacji ale także do określania tego, co dobre i słuszne, co pożyteczne, a co szkodliwe, co w końcu sprawiedliwe, a co niesprawiedliwe i godne potępienia. W ten sposób jako jedyny byt jest w stanie formułować prawa stanowione na zasadzie odróżniania dobra od zła. Kierując się zaś tą zasadą jest w stanie człowiek żyć w ramach społeczności, w ramach państwa, które, zdaniem Arystotelesa jest z natury wcześniejsze niż jednostka.

„Skoro każde państwo przedstawia się nam jako pewna wspólnota, a także wspólnota powstaje dla osiągnięcia jakiegoś dobra (wszyscy bowiem w każdym działaniu powodują się tym, co im się dobrem wydaje), to jasną jest rzeczą, że wprawdzie wszystkie [wspólnoty] dążą do pewnego dobra, lecz przede wszystkim czyni to najprzedniejsza z wszystkich, która ma najważniejsze z wszystkich zadanie i wszystkie inne obejmuje. [...] Okazuje się z tego, że państwo należy do tworców natury, że człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie, taki zaś, który z natury, a nie przez przypadek żyje poza państwem, albo jest nadludzką istotą, albo nędznikiem, jak ten, którego piętnuje Homer, jako „człowieka bez rodu, bez prawa, bez [własnego] ogniska”. Kto bowiem ze swej natury jest taki, równocześnie i

wojny namiętnie pożąda, będąc odosobniony jest jak ten kamień wyłączony w grze w kości. [...] To bowiem jest właściwością człowieka odróżniającą go od innych stworzeń żyjących, że on jedyny ma zdolność rozróżniania dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości i tym podobnych; wspólnota zaś takich istot staje się podstawą rodziny i państwa” [Arystoteles, 1964: 1252a-1253a].

Ponieważ państwo jest tak ważne to i obowiązki wobec niego mają naczelną wartość. Najlepszym ustrojem jest taki, w ramach którego wszystkim żyje się dobrze i dostatnio ze względu na ogólną zasadę dobra. Realizując swój cel – *telos* – człowiek zawsze winien być zwrócony w stronę dobra ogólnego i państwa. Jedynie w ten sposób jest w stanie uzyskać spokój i poczucie szczęścia, *eudaimonia*. I z tego właśnie względu *arete*, tj. cnota jest możliwa jedynie w ramach struktury państwa w powiązaniu z innymi jego członkami i w relacji do praw i obowiązków nadrzędnych. Widać tu – podobnie jak u Sokratesa i Platona – że nauka cnoty, etyka, jest bardzo ważną częścią teorii państwa. Należy bowiem pamiętać, że dobro jednostki jest dobrem państwa i odwrotnie. Przedmiotem zaś filozofii państwa jest dobro najwyższe: szczęście. Szczęście gwarantuje życie w zgodzie z istotą człowieka jako istoty rozumnej. Kierowanie się w życiu cnotami – na różnych poziomach, teoretycznie i praktycznie – gwarantuje poczucie szczęścia i godne życie w ramach wspólnoty polis. Ponad wszystkimi cnotami zaś góruje sprawiedliwość, tj. „to, co jest dla ogółu pożyteczne”. [Arystoteles, 1964: 123].

„Okazuje się zatem, że te ustroje, które mają na celu dobro ogólne są według zasady bezwzględnej sprawiedliwości właściwe, te zaś, które mają na celu jedynie dobro rządzących, są błędne i przedstawiają wszystkie zwyrodnienia właściwych; są bowiem despotyczne, a przecież państwo jest społecznością ludzi wolnych” [Arystoteles, 1964: 1279a].

Sprawiedliwość i wolność jednostki nie jest jednak rozumiana przez Arystotelesa tak, jak rozumiemy je dziś. Przede wszystkim należy pamiętać, że Stagiryta mówi o klasycznej greckiej polis, w której każdemu przyporządkowane było odpowiednie do jego statusu i pozycji prawo, a obecni

wszędzie i uważani za niezbędnych niewolnicy w ogóle nie byli brani pod uwagę nie tylko jako obywatele, ale też jako ludzie. Według Arystotelesa niewolnicy byli ożywionymi narzędziami. W tym sensie możemy powiedzieć, że czymś naturalnym była „naturalna” nierówność.

„[...] pewni ludzie są z natury wolnymi, inni zaś niewolnikami, przy czym stan niewoli jest dla tych drugich zarówno pożyteczny, jak i sprawiedliwy” [Arystoteles, 1964: 123].

Naturalność bycia niewolnikiem jest według Arystotelesa naturalna, bo gdyby było inaczej to... nie byłaby naturalna.

„Człowiek, który z natury nie należy do siebie, lecz do drugiego, jest z natury niewolnikiem. Należy zaś do drugiego taki człowiek, który jest czyjąś własnością, mimo iż jest człowiekiem. Przedmiot własności jest zaś narzędziem działania odrębnym od właściciela”. [Arystoteles, 1964: 11].

W *Etyce nikomahejskiej* Arystoteles przedstawia m.in. jego ogłód na różne teorie ustrojów państwa. Uważa, że najlepsza jest arystokracja, a najgorsza timokracja. W tym samym dziele, w księdze V, przedstawia także swoje poglądy na temat pochodzenia praw, poglądy, które staną się później podstawą sporów między prawem naturalnym i stanowionym. Swoje poglądy na istotę danego ustroju podzielił ze względu na jego wartości jakościowe i ilościowe. Na przykład o ile dobro stanowione jest przez władzę to jego przyporządkowanie jest możliwe na dwóch drogach: albo należy do ogółu, co jest właściwe, albo do rządzących, co jest błędne. Z sześciu ustrojów opisanych przez Arystotelesa trzy realizują dobro ogółu, a trzy dobro rządzących. Te pierwsze to: królestwo, arystokracja, timokracja. Te drugie to: tyrania, oligarchia i demokracja. Demokracja jest zwyrodniałą formą timokracji. Ulepszona poprzez pozbawienie klasy biedaków możliwości rządzenia stałaby się systemem dobrym.

Podobnie, Arystoteles dokonał klasyfikacji obywateli. Ze względu na zamożność do poszczególnych klas należą: bogaci, biedni i klasa średniozamożna. Opisując wszystkie te możliwości Arystoteles, inaczej niż Platon, nie starał się skonstruować teorii państwa idealnego, ale koncentrował się raczej na możliwościach, jakie dają ustroje już istniejące. Według Stagiryty

najlepszy system to arystokracja, gdzie władzę dzierży jeden, najlepszy przedstawiciel społeczeństwa, rządzący innymi wybitnymi jednostkami, które z kolei sprawują władze nad jeszcze niższymi. W ramach takiego systemu najważniejszym celem była możliwość osiągnięcia spełnienia w ramach *zoon politikon*.

W substancji wyodrębnił formę: to, co mieści się w definicji danej rzeczy, a więc jej istotę, i materię: to, co poza nią wykracza (hylemorfizm); stworzył pojęcie absolutnie nieuformowanej i odwiecznej materii pierwszej, stanowiącej podłoże wszystkiego. Jest autorem klasycznej formuły teorii przyczynowości; obok formy i materii, traktowanych jako przyczyny wewnętrzne: formalna i materialna, wydzielił 2 przyczyny zewnętrzne: sprawczą i celową, czyli to, dzięki czemu, i to, ze względu na co coś zaistniało. Rzeczywistość ujmował w sposób dynamiczny; służyła temu teoria aktu i możliwości oraz entelechii jako zasady stawania się danego bytu. Teza, iż ruch, który dokonuje się w istniejącym odwiecznie świecie, miał początek, doprowadziła go do koncepcji pierwszego poruszyciela, stanowiącego też cel owego ruchu - czyli transcendentnego Boga. Wyodrębnił 3 rodzaje duszy, traktowanej zawsze jako forma i energia ciała organicznego: duszę roślinną, zwierzęcą i - właściwą jedynie człowiekowi - myślącą; przeprowadził podział rozumu (funkcji duszy myślącej) na bierny i czynny. W etyce propagował zasadę środka, tj. unikanie skrajności; za cel ludzkiego działania uważał dobro i szczęście (eudajmonizm).

Metafizyka (z greckiego *ta metá ta physiká*), czyli te księgi, które znajdują się po pracach przyrodniczo-fizycznych. Nazwa pochodzi od Andronikosa z Rodos, który skatalogował pisma Arystotelesa. Później termin metafizyka zaczął oznaczać to, co przekracza granice fizyczności. Metafizyka Arystotelesa stanowiła tzw. "pierwszą filozofię", bo rozważała tylko powszechne własności bytu. Jeśli więc celem fizyki jest odkrycie praw materii, biologii praw życia, kosmologii praw kosmosu itp. To zadaniem metafizyki jest jak mówi Arystoteles "dotarcie do takiego celu: dla którego czynić należy wszystko, cokolwiek się czyni. Celem zaś każdego bytu jest jego dobro a w ogóle celem całej natury jest Dobro najwyższe". Metafizyka Ary-

stoteles stała się przyczyną rozwoju takich działań filozofii, jak nauka o Bogu, o przyrodzie i o duszy. Ukształtowała takie pojęcia jak: forma, materia, energia, potencja, istota rzeczy. Z niej zostały wyprowadzone dalsze. Metafizyka po Arystotelesie stała się naczelną nauką filozoficzną w wiekach średnich i tylko na pewien czas została wyparta przez teorię poznania w okresie oświecenia. Metafizyka odzyskuje swoją pozycję w filozofii I. Kanta, który nadaje jej nowe znaczenie i powoduje powrót na jej grunt prawie całej filozofii początków XIX w. Metafizyka Kanta nie zaprzeczała istnieniu Boga, ani nieśmiertelności duszy, ale wykazała, że ani jedno, ani drugie nie jest dowiedzione. Zaproponował rozwiązanie zagadnień metafizycznych przez rozum praktyczny, stojąc na stanowisku, że nakaz moralny ma sens jedynie wówczas, gdy człowiek jest wolny.

Substancja jedna z podstawowych kategorii filozoficznych. Przez substancję rozumie się byt samoistny, taki, który "opiera się sam na sobie", nie potrzebuje do swego zaistnienia impulsu z zewnątrz. Substancja stanowi podstawę dla przypadłości (atrybutów i cech), które ją określają, sama natomiast nie określa niczego. Arystoteles uważał za substancję rzeczy realne, Platon - idee. „...jedne rzeczy nazywają się bytami, gdyż są to substancje, a wszystko inne dlatego, że są to determinacje substancji albo procesy prowadzące do substancji, jej zniszczenie lub brak, albo jakości substancji, albo to, co wytwarza czy sprawia ją bądź też co pojęte w relacji do niej, wreszcie negacje czegoś z nich lub samej substancji.” Przypadłość akcydens pojęcie wprowadzone do filozofii przez Arystotelesa. Określa zespoły jakości, kwantów lub stosunków różnego rodzaju odnoszących się do rzeczy, zwanych również kategoriami. Przypadłości mogą istnieć tylko w związku z rzeczami, ale nie są "substancją", tę bowiem stanowią tylko rzeczy konkretne.

[1] Ajdukiewicz K. 1983. *Zagadnienia i kierunki filozofii- teoria poznania i metafizyka*, Warszawa.

[2] Arystoteles. 1964. *Polityka*, Warszawa.

[3] Blackburn, S., 1997. *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa.

-
- [4] Legowicz, J. 1976. *Zarys historii filozofii*, Warszawa.
 - [5] Leśniak, K. 1983. *Wstęp do metafizyki Arystotelesa*, Warszawa.
 - [6] Popkin, R., Stroll, A. 1995. *Filozofia*, Poznań.
 - [7] Tatarkiewicz, W. 1998., *Historia filozofii*, Warszawa.